

**Przekuć obraz
w słowo**



Logo audiodeskrypcji, opracowane przez amerykańską Gildię Grafików (GAG) i NEA, dostępne na https://www.graphicartistsguild.org/tools_resources/downloadable-disability-access-symbols



JOEL SNYDER

Przekuć obraz w słowo

Wokół historii i współczesnych
zastosowań **AUDIODESKRYPCJI**



Æ Academic Publishing

2016/2017

Original title: *The Visual Made Verbal: A Comprehensive Training Manual and Guide to the History and Applications of Audio Description*, Dog Ear Publishing, llc (March, 2014)

Original text © 2014 Joel Snyder

Copyright for the Polish edition © 2016 Æ Academic Publishing
Copyright for the Polish translation © 2016 Æ Academic Publishing
(Joanna Esquibel, Magdalena Kizeweter, Katarzyna Materka)
Consultation: Jakub Liszko (EE), Karolina Kalisz (ophthalmology)

Afterword (Posłowie) © 2016 Agnieszka Walczak

Copyright for the Polish translation © 2016 Æ Academic Publishing
(Barbara Nogacka-Baworowska)

Glossaries (Glosariusze) © 2016 Æ Academic Publishing

All rights reserved. Except as permitted under the U.S. Copyright Act of 1976, no part of this publication may be reproduced, distributed, or transmitted in any form or by any means, or stored in a database or retrieval system, without the prior written permission of the publisher.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej książki nie może być reprodukowana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób bez pisemnej zgody wydawcy.

Editor-in-Charge: Joanna Esquibel

Content Editor: Milena Schefs

Proof-reading: Dorota Cieślik

Type-setting: Ireneusz Świątkiewicz

Cover design: Bartosz Mierzyński, www.character.com.pl
Joanna Plakiewicz

Image: Unknown maker, possibly Belgian, “Allegorical Group with a Bust of an Architect,” 1780–1800, Terracotta, (26 3/8 × 16 7/16 × 14 3/8 in), The J. Paul Getty Museum, Los Angeles, CA
Twórca nieznany, prawd. z Belgii, „Scena alegoryczna z popiersiem architekta”, 1780–1800, terakota, (67 × 41,8 × 36,5 cm), muzeum J. P. Getty’ego, Los Angeles, USA

Æ Academic Publishing

501 W. Broadway Ste A186, San Diego, CA 92101, USA

www.aeAcademicPublishing.com

contact@aeAcademicPublishing.com

1st expanded Polish edition (pierwsze polskie wydanie, rozszerzone): Æ Academic Publishing, 2016/2017

ISBN: 978-1-68346-106-7 (paperback) | 978-1-68346-107-4 (e-book) | 978-1-68346-108-1 (audio)

Głosy użytkowników audiodeskrypcji

Nie wiem, jak mógłbym dziś bez tego żyć.

Anonimowy entuzjasta audiodeskrypcji,
cytowany w opracowaniu Jaclyn Packer i Corinne Kirchner
Kto nas ogląda?...

Jestem w pełni niewidomy i z głębi serca chciałbym podziękować za audiodeskrypcję. Słuchałem niektórych przygotowanych przez Was opisów – są naprawdę bardzo dobre. Opowiadałem mamie o tym, co robicie. Poprosiła, żebym podziękował za pokazanie świata filmu jej niewidomemu synowi. Jeszcze raz dziękuję za promowanie audiodeskrypcji i uświadomienie mediom mainstreamowym, jak bardzo potrzebna jest ona nam, niewidomym kinomanom.

Brandon Armstrong, Teksas

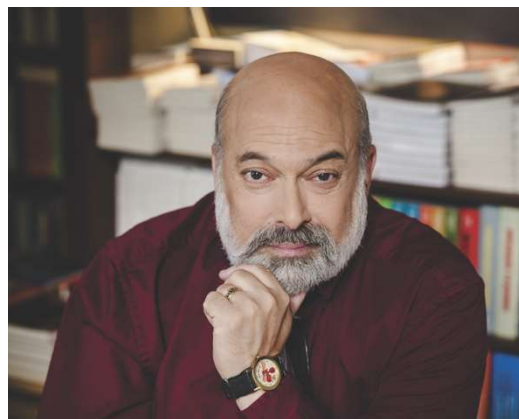
Jestem niewidomą matką widzącego dziecka. Prawie codziennie oglądamy Ulicę Sezamkową. Lubimy zwłaszcza te dni, kiedy wyświetlana jest z audiodeskrypcją. Dzięki opisom mogę porozmawiać z moim dzieckiem o tym, co dzieje się na ekranie. W dzieciństwie także lubiłam Ulicę Sezamkową, ale teraz, kiedy mam pełen dostęp do wszystkich informacji, oglądanie jest jeszcze przyjemniejsze.

Pomyślałam, że powinnam napisać o tym, jak ważna jest audiodeskrypcja w życiu osób niewidomych. Chciałabym, żebyście wiedzieli, że przynosi odbiorcom wiele korzyści. Moja córka i ja możemy razem oglądać Ulicę Sezamkową i nigdy nie mam wątpliwości, co robią bohaterowie na ekranie. Razem śmiejemy się, kiedy Duży Żółty Ptak szuka Erniego i ciągle wpada w stóg siana. Dzięki audiodeskrypcji mam dostęp do tych samych informacji, które otrzymują osoby widzące.

Karla Hudson

O autorze

JOEL SNYDER jest założycielem i prezesem organizacji Audio Description Associates, llc (audio-describe.com). Szefuje także Projektowi Audiodeskrypcja (ADP¹) pod auspicjami Amerykańskiej Rady Niewidomych (ACB). Jest członkiem Związku Zawodowego Aktorów (AEA), Amerykańskiej Federacji Artystów Radiowych i Telewizyjnych (AFTRA) oraz Gildii Aktorów Filmowych (SAG); od dwudziestu lat pracuje również dla Narodowej Fundacji Sztuki (NEA), niezależnej agencji federalnej.



Dr Snyder jest znany na całym świecie jako jeden z pierwszych audiodeskryptorów. Już na początku lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku nagrywał „książki mówione” dla Biblioteki Kongresu i czytał teksty osobom niewidomym. Od 1981 roku pracuje na rzecz teatru i mediów. Dzięki jego pracy nad audiodeskrypcją osoby niewidome i niedowidzące uzyskały dostęp do setek produkcji teatralnych i seriali telewizyjnych (np. do cyklu *American Playhouse* w telewizji PBS), programów telewizji ABC i FOX, filmów fabularnych, a także edukacyjnych (np. film *Błękitna planeta* w systemie IMAX czy pokaz

¹ Ten i inne skróty wyjaśnione w „Glosariuszu nazwisk i nazw własnych” – wszystkie przypisy pochodzą od wydawcy, o ile nie zaznaczono inaczej.

*A gwiazda go prowadzi dla planetarium w Muzeum Lotnictwa i Przestrzeni Kosmicznej*² Instytutu Smithsona).

Podczas pracy na rzecz ACB dr Snyder zainicjował wspomniany wyżej Projekt Audiodeskrypcja (ADP), który ma na celu zwiększenie świadomości na temat wszelkich form audiodeskrypcji funkcjonujących w Stanach Zjednoczonych. Dzięki ADP powstały chociażby opisy obu inauguracji prezydenta Obamy, transmitowane w całym kraju przez telewizję ABC, opis filmu biograficznego *Barack Obama*, wyprodukowanego przez Arts & Entertainment Network, a także filmu *Cudotwórczyni* z Patty Duke w roli Annie Sullivan. Ta ostatnia pozycja została wydana z opisem na DVD z okazji trzydziestolecia powstania filmu. ADP sponsoruje coroczną nagrodę w dziedzinie audiodeskrypcji, koordynuje międzynarodowe konferencje poświęcone audiodeskrypcji i oferuje coroczne szkolenia prowadzone przez Instytut Audiodeskrypcji. (Jedną z inicjatyw ADP jest *Nauka przez słuchanie*, współfinansowana przez Program Mediów Dostępnych, DCMP). W ramach tej inicjatywy co roku odbywa się konkurs *Młodzi krytycy filmów z audiodeskrypcją* dla niewidomych uczniów. ADP ma własną stronę internetową, która jest najważniejszym źródłem informacji na temat audiodeskrypcji materiałów wszelkiego typu.

Joel Snyder jako twórca i kierownik DCMP w Krajowym Instytucie ds. Napisów (NCI), organizacji non profit, odpowiadał za produkcję opisów filmów i seriali nadawanych w całym kraju, w tym *Ulicy Sezamkowej*. Był członkiem grupy ekspertów powołanej przez Amerykańską Radę Niewidomych, nadzorującej przestrzeganie standardów audiodeskrypcji przy tworzeniu opisów na potrzeby multimedialnych edukacyjnych, a także członkiem kilku paneli eksperckich w Federalnej Komisji Łączności. Był także członkiem Komisji ds. Dostępności dla Osób Niepełnosprawnych w Międzynarodowym Związku Telekomunikacyjnym (ITU) oraz członkiem Sieci Liderów

² National Air and Space Museum, patrz Glosariusz.

w Dziedzinie Audiodeskrypcji w Centrum Badań nad Wideodeskrypcją (VDRDC).

Założona przez niego firma Audio Description Associates działa na rzecz audiodeskrypcji w mediach, zajmuje się szkoleniami z tego obszaru i tworzy opisy dla osób zwiedzających najważniejsze muzea oraz obiekty turystyczne w całych Stanach Zjednoczonych. Wymienić tu można: wystawę *Enabling Garden* w Ogrodzie Botanicznym³ w Chicago, a także wszystkie wystawy w Akwariium Narodowym⁴ w Baltimore, w Międzynarodowym Muzeum Szpiegów⁵ w Waszyngtonie, w Muzeum Sztuki im. J. Paula Getty'ego⁶ w Los Angeles, w Galerii Sztuki im. Albrighta / Knoxa⁷ w Buffalo czy w Muzeum Salvadora Dalego w St. Petersburgu⁸ na Florydzie. Firma współpracuje również z agencją Parków Narodowych i Lasów Państwowych.

Dr Snyder szkolił przewodników muzealnych w Galerii Sztuki im. Sacklera i Freera, we wspomnianym już Międzynarodowym Muzeum Szpiegów, w Muzeum Sztuki w Seattle⁹, w muzeum sztuki The Met¹⁰ w Nowym Jorku, a także w oddziałach nowojorskiego Instytutu Smithsona¹¹, m.in. w Narodowym Muzeum Historii Amerykańskiej¹², w Muzeum Wzornictwa Coopera–Hewitta¹³ i w Narodowym Muzeum Indian Amerykańskich¹⁴. Uczył także audiodeskrypcji agentów Secret Service i przewodników po Białym Domu.

³ Chicago Botanic Garden, patrz Glosariusz.

⁴ National Aquarium, patrz Glosariusz.

⁵ International Spy Museum, patrz Glosariusz.

⁶ J. Paul Getty Museum, patrz Glosariusz.

⁷ Albright–Knox Art Gallery, patrz Glosariusz.

⁸ Dali Museum, patrz Glosariusz.

⁹ Seattle Art Museum, patrz Glosariusz.

¹⁰ The Met, Metropolitan Museum of Art, patrz Glosariusz.

¹¹ Smithsonian Institution, patrz Glosariusz.

¹² National Museum of American History, patrz Glosariusz.

¹³ Cooper Hewitt, Smithsonian Design Museum, patrz Glosariusz.

¹⁴ National Museum of the American Indian, patrz Glosariusz.

Jest autorem pierwszej w historii audiodeskrypcyjnej ścieżki zwiedzania Białego Domu.

Co więcej, Joel Snyder ściśle współpracował z Komitetem na rzecz Praw Osób Niepełnosprawnych przy kampanii prezydenckiej Baracka Obamy w 2008 roku, doradzając na temat kwestii związanych z niepełnosprawnością. Organizował również audiodeskrypcję na żywo parad inauguracyjnych w latach 2009 i 2013.

Jeśli chodzi o działalność poza granicami kraju, przeprowadził dotychczas szkolenia z technik audiodeskrypcji w trzydziestu pięciu krajach – ostatnio w Chorwacji, Słowenii, Izraelu, RPA, Indiach, Tajlandii, Irlandii, Polsce, Hongkongu, Malezji, a także na Islandii i Tajwanie. Wykładał w Londynie, Pradze i Petersburgu. Dzięki jego intensywnym kursom w Rosji powstała grupa deskryptorów pracujących przy drugim dorocznym festiwalu Kino bez Barrier w Moskwie. Po wygłoszeniu referatu na temat audiodeskrypcji na konferencji Międzynarodowej Federacji Tłumaczy (FIT) w Szanghaju Snyder zdążył też poprowadzić wycieczki z audiodeskrypcją po Genewie i opisać walne zgromadzenie członków Światowej Unii Niewidomych (WBU) w Szwajcarii. Szkolił również audiodeskryptorów w Brazylii i wygłaszał referaty, m.in. podczas Międzynarodowej Konferencji na Temat Sztuki w Społeczeństwie we Włoszech oraz na seminarium ARSAD w Hiszpanii.

Joel Snyder uzyskał stopień doktora na Uniwersytecie Autonomicznym w Barcelonie.

Przedmowa

W naszych czasach pionierzy w jakiegokolwiek dziedzinie to rzadki gatunek. Dlatego poczytuję sobie za wielki zaszczyt, że jeden z takich pionierów jest moim współpracownikiem i przyjacielem! Dr Joel Snyder ze Stanów Zjednoczonych przez lata starań do perfekcji doprowadził sztukę audiodeskrypcji, a ponadto sprawił, że stała się ona działaniem artystycznym, umożliwiającym niewidzącej wyobraźni dostrzeżenie zarówno smutku, jak i piękna świata.

Joela spotkałem po raz pierwszy na międzynarodowej konferencji w Londynie w 2005 roku. Podczas przeglądania programu, w którym figurowały bardzo dobrze już znane mi tematy, z radością odkryłem nieoczekiwaną nowość: prezentację na temat audiodeskrypcji. Tego popołudnia wchodziłem do sali wykładowej z ciekawością, aby godzinę później opuścić ją jako nowy zwolennik prawa dostępu do mediów wizualnych. Niezatatym wspomnieniem tamtego wydarzenia jest fragment irańskiego filmu *Kolory raju*, który pokazał nam Joel. Najpierw odtworzył dwuminutowy urywek ścieżki dźwiękowej, w którym słychać było jedynie szum liści i szczebiot ptaków. Nie wiedzieliśmy, co dzieje się na ekranie. Potem dołączył do tego audiodeskrypcję i z rosnącym zadziwieniem śledziliśmy działania małego niewidomego chłopca, który wspina się na drzewo, aby ukraść jajko z ptasiego gniazda i wsunąć je do kieszeni. Był to „obraz przekuty w słowo”, jak mówi Joel.

Wybrano mnie właśnie na przewodniczącego Światowej Unii Niewidomych. Szybko wpadłem na pomysł wprowadzenia nowości na naszym kolejnym walnym zgromadzeniu – poprosiłem Joeła o zrobienie audiodeskrypcji naszych spotkań plenarnych. Dzięki niej niewidomi delegaci uczestniczący w zgromadzeniu w Genewie

w 2008 roku zyskali lepszą świadomość tego, w jakim otoczeniu się znajdują i co dzieje się wokół nich. Joel zorganizował też wycieczki po mieście z wykorzystaniem audiodeskrypcji. Później pozostaliśmy w kontakcie. W naszych rozmowach przewijało się pytanie: „Co z audiodeskrypcją w moim kraju, w RPA?”.

Wtedy pojawiła się Shakila Maharaj, niewidoma psycholog organizacji z Durbanu. Razem z nią zajęliśmy się badaniem funkcjonowania opieki nad niepełnosprawnymi na naszych uniwersytetach i zaprojektowaliśmy wzór karty do głosowania na wybory powszechne w RPA w 2009 roku. Podpowiedzi Joela i nasze wzajemne zaufanie umożliwiły realizację wielkiego przedsięwzięcia – założyliśmy AudioDescribe (Pty) Ltd i ruszyliśmy z pierwszym projektem audiodeskrypcji.

Zacząło się to w październiku 2012 roku od warsztatów z audiodeskrypcji, przeprowadzonych przez Joela w Durbanie, Kapsztadzie i Johannesburgu. Uczestniczyli w nich pracownicy mediów publicznych i prywatnych, w tym filmowcy, oraz pracownicy parków krajo-
brazowych i muzeów, członkowie Stowarzyszenia Pisarzy Południowoafrykańskich i osoby prywatne. Trwają prace nad wprowadzeniem audiodeskrypcji w lokalnych muzeach i galeriach, a wycieczki z audiodeskrypcją po Parku Narodowym Krügera¹⁵ – jednym z największych rezerwatów dzikiej przyrody w Afryce – stały się już faktem.

Joel wciąż nas inspiruje, zawsze służy radą i fachową pomocą. Jestem zaszczycony tym, iż mogę polecić szerokiemu gronu czytelników na całym świecie jego długo oczekiwaną książkę oraz wyrazić wdzięczność za jego pionierskie działania – trwające już ponad trzy dekady – w wielu miejscach świata. Z Joelem jako przewodnikiem niewidomi mogą odkrywać nowe obszary wiedzy i rozrywki, które wcześniej uznawali za nieosiągalne.

dr William Rowland,
były przewodniczący Światowej Unii Niewidomych

¹⁵ Krüger National Park, patrz Glosariusz.

WSTĘP

Dostęp do dóbr kultury

„Co się dzieje?” – to klasyczne pytanie wypowiedziane szeptem przez osoby niewidome i niedowidzące podczas imprez kulturalnych. Przeżywanie tego typu wydarzeń na podstawie opisu dokonanego przez przyjaciela czy członka rodziny daje bardzo mało satysfakcji. Można mieć tylko nadzieję, że to, „co się dzieje”, jest zrozumiałe i obfituje w dialogi.

Aktywność kulturalna to ważny element naszego życia społecznego. Często obejmuje wartości, trendy, mody, perspektywę historyczną albo przyszłe kierunki rozwoju. Osoby niewidome i niedowidzące pragną stanowić pełnoprawną część społeczeństwa – jest im to potrzebne. Audiodeskrypcja daje im szansę na lepsze uczestnictwo w życiu kulturalnym, sprawia, że mają dostęp do wszelkiego rodzaju wydarzeń, i daje im prawo do bycia obywatelami pierwszej kategorii. W skrócie: audiodeskrypcja umożliwia im korzystanie z dóbr oferowanych przez społeczeństwo oraz aktywne kształtowanie tych dóbr.

Dobry opis to żywe, szczegółowe wyjaśnienie tego, co się dzieje. Nie jest zamknięty, pozostawia interpretację niewidomym członkom widowni, podobnie jak ma to miejsce w przypadku osób widzących. Dzięki niemu dane wydarzenie staje się w pełni dostępne, a osoba niewidoma może o nim rozmawiać, komentować zakończenie i to, co działo się w kolejnych sekwencjach, na równi z osobami widzącymi. Audiodeskrypcja pozwala niewidomym samodzielnie zdecydować, czy podobało im się to, w czym wzięli udział.

W gruncie rzeczy technika ta jest kluczowym narzędziem dostępu do doświadczeń wizualnych dla osób niewidomych i niedowidzących.

Środowisko niewidomych taki dostęp otrzymało i otwarte jest na dalsze możliwości, jakie audiodeskrypcja zaoferuje w przyszłości. Można im to zapewnić!

Zrównanie szans na dostęp do dóbr kultury nie powinno być uważane za luksus, ale za atut: to możliwość dotarcia do nowych widzów, którzy chcą uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych, będą przychodzić i wracać. Audiodeskrypcja daje niewidomym wolność: mogą wziąć udział w danym wydarzeniu bez potrzeby polegania na innych, opowiadających im na bieżąco, co się dzieje.

Uważam, że niezbędna jest ścisła współpraca ekspertów z doświadczonymi użytkownikami audiodeskrypcji w celu opracowania programów szkoleń dla audiodeskryptorów oraz wskazówek i standardów dotyczących procesu tworzenia audiodeskrypcji w wielu jej formach: w telewizji, kinie, na DVD, w sztukach dramatycznych, plastycznych itp. Dlatego właśnie Amerykańska Rada Niewidomych ma zaszczyt polecić niniejszą publikację i bogactwo jej informacji wszystkim, którym zależy na rozwoju audiodeskrypcji w przyszłości.

Kim Charlson,
przewodnicząca Amerykańskiej Rady Niewidomych

Dla Esther i Emerie

Mej miłości i podziwu dla nich...
nie da się opisać.

Wprowadzenie

[1.1. Audiodeskrypcja¹]

Jak na technikę zapewniania dostępu do kultury i formę przekładu audiowizualnego, którą za dziedzinę badawczą uznano ledwie trzydzieści lat temu, audiodeskrypcja w ostatnich latach rozwinęła się spektakularnie – zwłaszcza w Wielkiej Brytanii, gdzie w zasadzie wprowadzono obowiązek opatrywania audiodeskrypcją programów telewizji naziemnej. Opisy opracowuje się tam również na potrzeby mediów, przedstawień (w tym wydarzeń sportowych) i wystaw.

W kwestii praktycznego zastosowania inne państwa zostają w tyle, nie wyłączając moich Stanów Zjednoczonych, kolebki tej techniki. Warto zauważyć, że badania naukowe w tej dziedzinie zaczęły się w Europie, w której audiodeskrypcję uważa się za formę przekładu i bada się ją w ramach teorii przekładu. Pobieżny przegląd kierunków na uczelniach amerykańskich pokazuje zaś, że formalne badania audiodeskrypcji praktycznie nie istnieją.

Aktualnie nie ma na rynku amerykańskim wyczerpującego ogólnodostępnego podręcznika do audiodeskrypcji, omawiającego pełen zakres gatunków i formatów, w których opisy dla niewidomych mogłyby znaleźć zastosowanie. Nie ma też podręczników dla nauczycieli audiodeskrypcji. Wiąże się to bezpośrednio z moimi badaniami na temat istniejących standardów audiodeskrypcji oraz z oceną

¹ Śródtytuły w nawiasach kwadratowych pochodzą od wydawcy.

jakości proponowanych opisów i standardów nauczania. Niewiele jest też źródeł omawiających szczegółowo historię rozwoju tej dziedziny. Natomiast mnie osobiście interesuje zwłaszcza kwestia jej wpływu na rozwój **piśmienności**, a także jej związek z **analizą ruchu** w przedstawieniach tanecznych.

Według Berndta Benecke początki audiodeskrypcji „sięgają czasów, gdy widzacy zaczęli opowiadać niedowidzącym, co dzieje się w otaczającym ich świecie”². Z kolei Pujol i Orero podchodzą do audiodeskrypcji z innej perspektywy:

O ile faktycznie badania nad tą dyscypliną wciąż są w powijkach, zaś w jej ramach nie prowadzi się jeszcze studiów wyższych, o tyle należy wziąć pod uwagę istniejący już szeroki wachlarz opracowań i wypowiedzi, które mogą rzucić na nią światło i przyczynić się do rozwoju badań³.

Pujol i Orero wspominają m.in. o ekfrazie (gr. *ékphrasis*), tj. o „figurze stylistycznej, która stanowi plastyczny, często dramatyzowany opis obrazu, reliefu lub innego dzieła sztuki. To zjawisko retoryczne typowe dla eposów starożytnej Grecji”⁴. Michael Dirda z *Washington Post* w recenzji zbioru esejów Leonarda Barkana *Mute Poetry, Speaking Pictures* (Niema poezja, mówiące obrazy) definiuje ekfrazę w rozumieniu Barkana jako „słowne przedstawienie obiektu wizualnego”. Zauważa też, że tytuł zbioru wywodzi się „ze starożytnego powiedzenia przypisywanego Symonidesowi z Keos: »Obraz to niema poezja, poezja zaś mówi obrazem«, i pisze dalej: „Weźmy opis misternie wykutej tarczy Achillesa w *Iliadzie* Homera”. Oto fragment:

² B. Benecke, *Audio-description*, *Meta* 2004, 49 (1), s. 78.

³ J. Pujol i P. Orero, *Audio description precursors: Ekphrasis, film narrators and radio journalists*, *Translation Watch Quarterly* 2007, 3 (2), s. 49–60.

⁴ Tamże.

Wielki i tęgi puklerz boski sztukmistrz robi:
Złoty obwód okręgi troistymi zdobi,
Srebrzysty wiąże rzemień. Pięć blach w kupę bije,
A na powierzchni cuda swojej sztuki ryje.
Wydana ziemia, niebo, ocean głęboki,
Słońce nieustannymi biegające kroki,
Księżyc i nieba w gwiazdach ozdobna korona,
Plejady i Hyjady, i moc Oryjona,
I Arktos, wozem zwany, bo jak wóz się toczy:
Na Oryjona ciągle obracając oczy;
W tej części nieba krąży wiecznymi obwody,
A nigdy się nie spuszcza w oceanu wody⁵.

Z formalnego punktu widzenia audiodeskrypcja jako proces przekładu i technika zapewniania dostępności istnieje zaledwie od trzydziestu lat, jeśli liczyć od pierwszej wzmianki na jej temat w pracy magisterskiej Gregory'ego T. Fraziera z 1978 roku: *The Autobiography of Miss Jane Pittman: An All-audio Adaptation of the Teleplay for the Blind and Visually Handicapped* (Autobiografia panny Jane Pittman: audioadaptacja sztuki telewizyjnej dla osób niewidomych i z dysfunkcją wzroku). Od tamtej pory w Europie powstało mnóstwo istotnych opracowań na ten temat, omawianych też w ramach studiów nad przekładem audiowizualnym, związanym z napisami filmowymi i telewizyjnymi. Jako że większość produkcji audiowizualnych powstaje po angielsku w Stanach Zjednoczonych, użytkownicy innych języków uzyskują do nich dostęp dzięki napisom lub dubbingowi, natomiast audiodeskrypcja stanowi kolejny rodzaj przekładu audiowizualnego – tłumaczy obraz na słowo na potrzeby tych, którzy nie mają dostępu do warstwy wizualnej. Jednak w przeciwieństwie

⁵ Homer, *Iliada*. Księga XVIII, tłum. Franciszek Ksawery Dmochowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989. Autor w oryginale cytuje fragment w angielskim przekładzie Alexandra Pope'a.

do ludzi widzących niewidomi i słabowidzący mówią językiem, który nie opiera się na obrazie. Audiodeskrypcja jawi się zatem jako zupełnie nowa dziedzina, mimo że ujęta jest w programach nauczania zachęcających do studiów nad przekładem audiowizualnym (patrz *Lista źródeł*).

Trudno uznać dziś, że audiodeskrypcja wciąż jest w powijakach. Jest raczej na etapie dorastania, na horyzoncie pojawiają się bowiem nowe technologie i wynalazki estetyczne, łączące opisy z obiektami, których dotyczą, zaś niewidomi i słabowidzący mają coraz większy dostęp do nowych mediów w najróżniejszych okolicznościach.

[1.2. Niepełnosprawność to złe podejście]

Kim są niewidomi? N i e są przecież bezimienną zbiorowością. To odrębne jednostki ludzkie – to panie domu, osoby ze świata nauki i sztuki, biznesmeni. To wy – czy ja – uchwyceni w pewnym momencie życia.

Amerykańska Fundacja dla Osób Niewidomych (AFB) donosi, że niewidomych jest około 21 milionów 200 tysięcy Amerykanów⁶. A w 2007 roku nigeryjski minister zdrowia ogłosił, że w ciągu najbliższych trzynastu lat liczba niewidomych na całym świecie wzrośnie do 75 milionów. Audiodeskrypcja powstała co prawda z myślą o niewidomych i niedowidzących, niemniej jednak wiele innych osób również może skorzystać ze zwięzłych, obiektywnych opisów kluczowych elementów wizualnych, zarówno w sztuce, jak i w życiu codziennym. Audiodeskrypcja jest technologią wspomagającą, co oznacza, że wspomaga czy też zwiększa umiejętność obserwacji, natomiast nigdy w pełni jej nie zastępuje.

Niepełnosprawność nie wybiera, wszyscy musimy się z nią liczyć – bez względu na rasę, wiek, wygląd czy płeć. „Niewidoma zbio-

⁶ Dane z badań wykonanych w 2008 roku. Z raportu NHIS na rok 2015 wynika, iż utratę wzroku odnotowano u 23,7 miliona dorosłych Amerykanów.

rowość” jako taka nie istnieje, zawsze mówimy o niezależnych jednostkach, ludziach, którzy z różnych przyczyn w takim czy innym stopniu utracili wzrok. Większość odbiorców audiodeskrypcji doznało częściowej utraty wzroku; tylko jeden do dwóch procent ludzi prawnie uznanych za niewidomych nie widzi od urodzenia. Pozostali dzielą się na ociemniałych, którzy niegdyś mieli pełne lub ograniczone pole widzenia, oraz niedowidzących, którzy zachowali widzenie obwodowe, widzą różnice w natężeniu światła, kolory, ruch, cienie, rozmyte kształty lub plamy albo stwierdzono u nich widzenie luntowe. Zaledwie dziesięć procent z nich zna pismo Braille’a.

Na zdjęciach umieszczonych poniżej można zobaczyć, jak wygląda świat widziany oczami człowieka z konkretną wadą i schorzeniem narządu wzroku. Pierwsza z takich wad to **krótkowzroczność**: wada refrakcji, w której promień światła padający na oko nie skupia się bezpośrednio na siatkówce, lecz przed nią. W efekcie obiekty oddalone są widziane jako niewyraźne i rozmyte, natomiast te bliższe są widziane prawidłowo.



Rys. 1. Krótkowzroczność

Kolejna wada to **nadwzroczność (dalekowzroczność)**: wada refrakcji wywołana niedoskonałością narządu wzroku (np. zbyt małą długością osiową gałki ocznej lub niedostateczną elastycznością soczewki), w której zogniskowanie układu optycznego oka na obiektach



Rys. 2. Nadwzroczność

położonych bliżej jest utrudnione lub – w ekstremalnych przypadkach – wręcz niemożliwe. W miarę zbliżania się obiektu do oka w celu utrzymania ostrości obrazu i jego zogniskowania na siatkówce oko musi zwiększać swoją moc optyczną. W sytuacji gdy – jak ma to miejsce w nadwzroczności – moc optyczna rogówki i soczewki oka jest niewystarczająca, obraz będzie się wydawał niewyraźny (rozmyty).

Jeśli centralna część siatkówki (plamka) ulegnie uszkodzeniu, mamy do czynienia z tzw. **zwyrodnieniem plamki żółtej**, czyli z chorobą, w której przebiegu dochodzi do utraty widzenia w środkowej części pola widzenia. Zwyródnienie plamki zwykle dotyczy osób w podeszłym wieku (AMD), choć może wystąpić niezależnie od wieku u osób z wysoką krótkowzrocznością i w zależności od kluczowych objawów klasyfikowane jest jako postać sucha lub wysiękowa. AMD stanowi główną przyczynę pogorszenia widzenia i funkcjonalnej ślepoty w populacji powyżej pięćdziesiątego roku życia. Pacjenci ze zwyrodnieniem plamki mogą nieodwracalnie utracić możliwość czytania czy rozpoznawania twarzy, choć zachowane ob-



Rys. 3. Zwyródnienie plamki żółtej

wodowe pole widzenia umożliwia zwykle wykonywanie pozostałych codziennych czynności.

W przypadku uszkodzenia tarczy nerwu wzrokowego mówimy o **jaskrze**. Powoduje ona trwałe pogorszenie widzenia w zmienionym chorobowo oku i – przy braku leczenia – może być przyczyną całkowitej utraty wzroku. Najczęstszym (acz nie jedynym) patomechanizmem w przebiegu jaskry jest wzrost ciśnienia wewnątrzgałkowego spowodowany zaburzeniem odpływu cieczy wodnistej z przedniego odcinka oka.



Rys. 4. Jaskra



Rys. 5. Astygmatyzm

Kolejna wada refrakcji to **astygmatyzm**, spowodowany nieregularną bądź toryczną krzywizną rogówki lub soczewki oka. Układ optyczny oka z astygmatyzmem nie jest w stanie zogniskować się na obserwowanym obiekcie; na siatkówce nie powstaje zatem jego ostry obraz i pacjent widzi niewyraźnie. Nieskorygowany astygmatyzm może powodować również podwojenie obrazu, przeciążenie wzroku, a w rezultacie – zmęczenie i bóle głowy. Astygmatyzm dzieli się na regularny (symetryczny, występujący u większości pacjentów) i nieregularny (zwykle pozabiegowy, pourazowy lub stanowiący objaw poważniejszej patologii).

Pogorszenie widzenia powoduje także **zaćma**, w której postępujące zmętnienie soczewki oka blokuje dostęp światła i jego ogniskowanie na siatkówce w tylnym odcinku oka. Zaćma to najczęstsza choroba wzroku na świecie, ale z powodzeniem można leczyć ją chirurgicznie.



Rys. 6. Zaćma

Kolejną chorobą jest **odwarstwienie siatkówki**, czyli zaburzenie, przy którym siatkówka odłącza się od tkanek stanowiących jej strukturalne rusztowanie. Początkowo odwarstwienie może dotyczyć niewielkiego, odgraniczzonego obszaru siatkówki. Przy braku natychmiastowej interwencji może dojść do odwarstwienia całej siatkówki, co prowadzi do znacznego pogorszenia lub wręcz całkowitej utraty wzroku.



Rys. 7. Odwarstwienie siatkówki

Kwestię niepełnosprawności związanej z utratą wzroku i podejścia do osób nią dotkniętych ilustruje pewna prawdziwa historia. Gdy pewien niewidomy mężczyzna wybrał się z przyjaciółmi do muzeum, ktoś go zapytał:

– Co pan tu robi? Przecież nie widzi pan eksponatów.

On zaś odpowiedział:

– Jestem tutaj z tego samego powodu, dla którego i inni przychodzą do muzeum. Chcę się czegoś nauczyć, chcę poznać naszą kulturę i być jej częścią.

Brak zdolności widzenia nie powinien pozbawiać ludzi dostępu do kultury. Instytucje promujące sztukę mają obowiązek brać pod uwagę wszystkich bez wyjątku, albowiem każdy z nas ma prawo uczestniczyć w kulturze. Nie ma powodu, by osoba z taką czy inną niepełnosprawnością miała być wykluczona kulturowo. Zatem to człowiek, który doprowadził do konfrontacji z naszym niewidomym, cierpi na poważną ułomność, jak zresztą zbyt wielu innych pracowników instytucji kultury – wszyscy oni cierpią na niepełnosprawność empatyczną.

Często noszę przypinkę z hasłem: „Prawdziwą niepełnosprawnością jest złe podejście”. Musimy to zrozumieć, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z kimś, kto inaczej postrzega świat. W przypadku niewidomych ważniejsze niż to, że stracili wzrok, jest to, jak postrzegają rzeczywistość – niezależnie od światła. Niewidomi mają wszakże s p r a w n o ś c i . Bywają narciarzami⁷, fotografami⁸, artystami⁹, graczami w kręgle¹⁰, prawnikami¹¹, restauratorami. (Patrz recenzje restauracji Blindekuh¹² czy The Blind Cow. Swoją drogą, odwiedziłem restaurację The Blind Cow w Zurychu, gdzie jedzenie jest tak wyśmienite, że... trudno to opisać!) Ta lista nigdy się nie kończy.

W 2013 roku w Izraelu ustanowiono 6 czerwca Dniem Solidarności z Niewidomymi i Niedowidzącymi. Neta Alexander, blogerka, która pisze m.in. dla dziennika *Haaretz*, przeprowadziła kiedyś wywiad z niewidomym maratończykiem, którego zapytała o to, czy ma jakieś inne hobby poza bieganiem. Odpowiedź ją zaskoczyła:

Uwielbiam kino, chodzę tam niemal co tydzień ze znajomym, który dopowiada szczegóły istotne dla zrozumienia

⁷ ABSF, patrz Glosariusz.

⁸ <http://www.time.com/time/photogallery/0,29307,1897093,00.html>

⁹ Por. *Blind Art*, <http://www.blindart.net>.

¹⁰ ABBA, patrz Glosariusz.

¹¹ NABL, patrz Glosariusz.

¹² Patrz Glosariusz.

wątku. Ale najbardziej lubię dreszcz ekscytacji, który czuję na widowni. Gdy otacza mnie wielu ludzi, wyczuwam, kiedy będą się śmiać lub gwałtownie reagować. Przeżywam film dzięki ich emocjom.

Neta Alexander pisze dalej:

Podczas Dnia Niewidomych kino studyjne Cinematheque w Tel Awiwie umożliwi widzom przeżycie filmu tak, jak doświadczają tego niewidomi: na czas projekcji filmu *Dowód*¹³ osoby widzące otrzymają opaski na oczy i słuchawki, w których oprócz ścieżki dźwiękowej usłyszą też opis tego, co dzieje się na ekranie. (...)

Po co u diabła siedzieć w kinie przez półtorej godziny, skoro filmu nie można zobaczyć? Odpowiedź jest prosta: to nie tylko gest solidarności z niewidomymi. Taki seans pozwala doświadczyć innego, sensorycznego postrzegania świata, choć nasze postrzeganie zwykle opiera się – niestety niemal wyłącznie – na zmyśle wzroku. Kultura cyfrowa, w której przyszło nam żyć, jest tak przesycona obrazem, że trudno sobie wyobrazić inne życie.

A przecież w dawnych czasach społeczności opierały się na tradycji ustnej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Ludzie polegali na pamięci, uczyli się zapamiętywać złożone mitologie zaludnione wieloma postaciami i pełne przeróżnych zdarzeń. Zanim wynaleziono pismo, nasze uszy były równie wrażliwe jak oczy; zmysły węchu i smaku pozwalały uniknąć niebezpieczeństwa. (...)

Życie w społeczeństwie nastawionym na obraz ukształtowało nasz mózg: utraciliśmy umiejętność zapamiętywania numerów telefonu (nie wspominając o tekście piosenek czy przemów) i uzależniliśmy się od wirtualnych bodźców wzrokowych.

¹³ Por. poz. 43 na stronie thevisualmadeverbal.com.

O izraelskim Dniu Solidarności z Niewidomymi i Niedowidzącymi pisze też w dzienniku *Jerusalem Post* niewidomy od urodzenia Abraham Rabby, który podchodzi do tego święta z innej, jakże ważnej perspektywy:

Tego dnia będzie można wziąć udział w imprezach, które mają ułatwić zrozumienie ślepoty i uświadomić ludziom, jak niewidomi żyją na co dzień i z jakimi problemami się borykają. (...)

W Knesecie posłowie założą opaski na oczy i wystąpią przeciw drużynie niewidomych sportowców w meczu goalballa – to dyscyplina stworzona specjalnie dla zawodników, którzy stracili wzrok. W innych miejscach będzie też okazja, by spróbować wykonywać codzienne czynności, takie jak jeżdżenie w restauracji w zupełnych ciemnościach czy zakupy z zawiązanymi oczyma.

Jednak Rabby ma obawy co do takiego „uświadamiania”:

Wszystkie symulacje ślepoty podczas obchodów Dnia Niewidomych to sztuczki sprzyjające przyjęciu założenia, że głównym problemem osób niewidomych jest utrata wzroku. (...) [A przecież] posłowie do Knesetu, którzy zasłonią sobie oczy i zagrają w goalballa, nigdy nie będą funkcjonować jak doświadczeni niewidomi. Kiedy założą opaski, sparaliżuje ich strach przed fizycznym zagrożeniem, załamię ich niemożność wykonania najprostszych czynności, które nie sprawiały im kłopotu, gdy mieli oczy otwarte. Na boisku do goalballa stracą orientację i pewność siebie, podczas gdy ich niewidomi przeciwnicy będą swobodnie krążyć wokół nich. Zamiast zwiększyć świadomość tego, jaka jest natura ślepoty, ćwiczenie to wzmocni stereotypy i przekonania, jakie posłowie już mają, na temat bezradności i nieudolności osób niewidomych.

Niestety prawdziwy problem, przed którym stoją niewidomi, to „nie tyle fizyczna utrata wzroku, co niskie oczekiwania widzącej części społeczeństwa wobec nas i dyskryminacja, jakiej nieustannie doświadczamy”. Rabby dochodzi do wniosku, że:

Dzień Niewidomych powinien (...) stać się okazją dla Ministerstwa Edukacji, by wyposażyć [studentów] w podręczniki nagrane i napisane pismem Braille’a, (...) by podkreślić fakt, że niewidomi osiemnastolatki są zwalniani z obowiązkowej służby wojskowej, a kiedy nalegają, wolno im się zaciągnąć wyłącznie w charakterze ochotników, (...) aby oprotować fiasko próby instalacji głosowych powiadomień o nadjeżdżających autobusach oraz o ich trasie na przystankach i w pojeździe, (...) aby [przekonać ludzi, że] niewidomi udowodnili niejednokrotnie, że potrafią pracować na różnych stanowiskach, również obarczonych dużą odpowiedzialnością zawodową na szczeblach kierowniczych.

Odwróćmy na chwilę sytuację i zastanówmy się, czy wzrok może być obciążeniem? Oliver Sacks w zbiorze *Antropolog na Marsie* umieścił m.in. esej *Widzieć i nie widzieć*, w którym pokazuje, że odzyskanie wzroku niekoniecznie musi być błogosławieństwem. Wzrok, rozwijany od dzieciństwa, to konstruktywna i interpretacyjna funkcja mózgu. Widzimy, jak częściowo powraca do bohatera naszego opowiadania, pięćdziesięcioletni, ociemniały w wieku pięciu lat. Mężczyzna po części odzyskuje wzrok, ale nie potrafi chodzić, ma wypaczony zmysł percepcji odległości i potyka się o cienie. W końcu stopniowo ponownie traci zdolność widzenia. Ta autentyczna historia pacjenta, opis jednego z przypadków medycznych konsultowanych przez doktora Sacksa, pokazuje, jak bogaty jest świat osób pozbawionych wzroku i jak niewyobrażalną potrafi przynieść satysfakcję.

Podobnie do sprawy podchodzi Brian Friel w sztuce *Molly Sweeney*. Mamy tu niewidomą, która dostaje szansę wyzdrowienia. Jej mąż Frank Sweeney wykrzykuje:

Jeśli istnieje jedna jedyna szansa, że odzyska wzrok, musimy z niej skorzystać, nieprawdaż? Nie ma przecież nic do stracenia? Co mogłaby stracić? Nic! Nic!

Szybko staje się oczywiste, że Frank nie docenia życia, jakie prowadzi jego niewidoma żona. Program sztuki wystawianej w Arena Stage sugeruje, że:

Frank Sweeney sądzi, zresztą jak większość ludzi, że niewidomi nie mogą w pełni doświadczać życia i w najlepszym wypadku można się nad nimi litować. (...) Badania wskazują, że widzący nie wiedzą prawie nic o niewidomych. Często ogarnia ich bezbrzeżne zdumienie, gdy osoba niewidoma wykaże się jakąkolwiek kompetencją. (...) Nie mogą pojąć, że niewidomi mogą być w pełni zadowoleni ze swego stanu. (...) Bardziej doinformowani okażą osobie niewidomej więcej szacunku.

Wielu ludzi być może nigdy nie spotkało niewidomego. A przecież osoba niewidoma jest przede wszystkim *c z ł o w i e k i e m* – choć niedowidzi lub nie widzi w ogóle – i ma wiele innych zdolności. Musimy usilnie starać się „zobaczyć człowieka, a nie niepełnosprawność”.

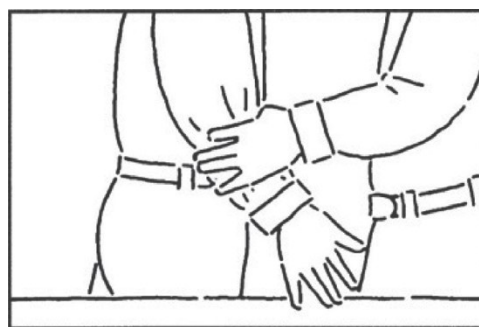
Pamiętajmy o paru prostych zasadach, które ułatwią komunikację z tymi, dla których tworzymy audiodeskrypcję. Na przykład:

Nie krzycz.
Jak się masz?



Niewidomi i niedowidzący nie są głusi.

Nie ciągnij, nie popychaj, nie chwytaj niewidomego.



Możesz go zawstydzić albo spowodować wypadek.

Nie mów gestami.*Taaaka ryba!*

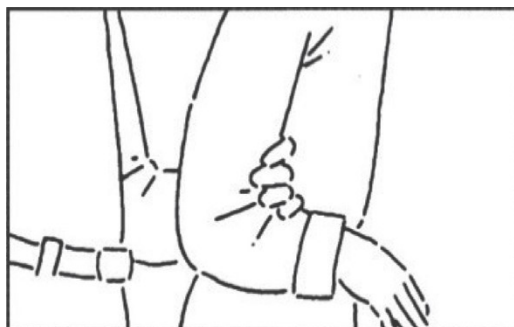
Niewidomi nie widzą twojej gestykulacji.

Nie omijaj słów takich jak**„zobaczyć” czy „widzieć”.***– Widziałem się wczoraj z Billem.**– Co u niego?*

Niewidomy czy niedowidzący nie obrazi się – przecież rozumie, że to część języka.

Zwracaj się bezpośrednio do niewidomego.*– Co dla niego?**– Sam zapytaj.*

Nie zwracaj się do towarzysza osoby niewidomej, ignorując ją samą – niewidomy potrafi mówić za siebie.

Zaoferuj ramię niewidomemu, jeśli chcesz zaproponować pomoc.

Niewidomy woli sam ująć cię pod ramię, zamiast pozwolić się ciągnąć.

Rys. 8. Ilustracje z *Przewodnika dla widzących* (©Jewish Guild Healthcare).

Trzeba przyznać, że między sprawnością a niepełnosprawnością czy też niesprawnością biegnie cienka granica. Kiedy pracujemy

z ludźmi z dysfunkcją wzroku, musimy się starać, by nie dzielić ich na tych, którzy widzą, i tych, którzy wzrok stracili. Należy pamiętać, że „sprawność” to pojęcie względne – większość Amerykanów tak czy inaczej jest jedynie „sprawna tymczasowo”! Weźmy Christophera Reeve’a. W jednej chwili odtwarza rolę kinowego Supermana, a za moment spada z konia i doznaje paraliżu czterokończynowego. Czy to oznacza, że nie jest już supermanem? Spójrzmy na jego zdjęcia.



Rys. 9. Christopher Reeve (zdjęcie po prawej, źródło: Paul J. Richards/ AFP/ Getty Image)

Zastanówmy się, jak je opisać?

Po lewej widzimy człowieka ukazanego od pasa w górę. Ma ciemne kręcone włosy, lok opadający na czoło i stalowy wzrok wbity w dal. Ubrany jest w dopasowany, błękitny kostium z czerwoną peleryną zatknietą końcami na wysokości obojczyków. Na jego piersi widnieje żółty emblemat z czerwonym obramowaniem i czerwoną literą S w środku. Ręce trzyma za plecami, stoi wyprostowany na tle czerwono-biało-niebieskiej flagi amerykańskiej.

Po prawej twarz mężczyzny jest rozświetlona szerokim uśmiechem, łysa czaszka odbija blask zębów. Kołnierzyk bladoniebieskiej koszuli ciasno opina mu szyję, zastaniając białą podkładkę na gardle i białą tubę, która z niej wystaje.

Niektórzy powiedzą, że w zaistniałych okolicznościach Christopher Reeve wykazał się odwagą w walce o życie. Ale to potwierdza tylko stereotyp, że niepełnosprawni są albo bohaterzy, albo bezradni. Każda sytuacja jest inna, a niewidomi z pewnością bezradni nie są. Nie są też wyjątkowo odważni. To zwykli ludzie, którzy żyją tak, jak potrafią – jak my wszyscy.

1.3. Widzieć uszami – definicja audiodeskrypcji

Audiodeskrypcja sprawia, że obrazy pojawiające się w teatrze, w mediach i w sztukach wizualnych stają się przystępne dla osób niewidomych i niedowidzących. Audiodeskrypcje zwięzłym, obrazowym językiem, który uruchamia wyobraźnię, nierzadko stosując porównania i przenośnie, przekazują obrazy zwykle niedostępne lub jedynie częściowo dostępne dla całego segmentu populacji. Często opisy takie służą pomocą także tym ludziom, którzy widzą, lecz nie obserwują. Co więcej, pomagają również odbiorcom, którzy są przyzwyczajeni do przyswajania informacji drogą dźwiękową lub ograniczeni z powodu odległości tudzież możliwości technicznych do odbioru wersji audio danego wydarzenia czy przedstawienia. Co prawda audiodeskrypcja powstała na potrzeby osób niewidomych i niedowidzących, ale inni również mogą skorzystać ze spójnego, obiektywnego „przekładu” kluczowych elementów wizualnych różnych gatunków sztuki w różnych kontekstach społecznych.

Audiodeskrypcję uważam za formę sztuki literackiej. To rodzaj poezji – swoiste haiku. Opisy stanowią formę werbalną obrazu –

obraz przekuwają w słowo, zaś dłużej są usta i uszy. Są jak haiku, albowiem audiodeskrypcja używa minimalnej liczby słów, by przekazać złożony obraz wszystkim, także dzieciom, niewidomym i niedowidzącym. Audiodeskrypcja to **technologia wspomagająca**, która zamiast zastępować, ma za zadanie wspomagać czy też potęgować u odbiorcy jego własną umiejętność obserwacji. W audiodeskrypcji udział bierze kilka niezastąpionych osób.

Audiodeskrypcja¹⁴ to osoba odpowiedzialna za opracowanie audiodeskrypcji.

Lektor to osoba, która odczytuje audiodeskrypcję (często, zwłaszcza w sztukach scenicznych, audiodeskrypcja jest również lektorem). Jak zauważa Joe Clark, kanadyjski pisarz, audiodeskrypcja i lektorzy pracują na rzecz odbiorcy i samego przedstawienia: „Opisów nie czyta się po to, by popisać się bogatym słownictwem czy zaprezentować walory własnego głosu. Dzięki opisom mają zyskać widzowie i samo przedstawienie. Lektor musi pozostać w cieniu”.

Odbiorca audiodeskrypcji to ten, który słucha. Warto powtórzyć, że według AFB na dysfunkcję wzroku cierpi 21,2 miliona Amerykanów¹⁵. Odbiorcy audiodeskrypcji to osoby niewidome lub niedowidzące, ale zaledwie jeden do dwóch procent ludzi uznanych prawnie za niewidomych nie widzi od urodzenia – pozostali częściowo zachowali wzrok albo tracili go stopniowo z czasem. Większość niegdyś widziała i do dziś zachowała widzenie obwodowe, widzi różnice w natężeniu światła, kolory, ruch, cienie, rozmyte kształty lub plamy – albo zdiagnozowano u nich widzenie lunetowe. Tylko dziesięć procent posługuje się pismem Braille’a.

¹⁴ Stosunkowo płynną kwestię polskiego ekwiwalentu angielskiego terminu *audio-describer* przybliżyła Agnieszka Walczak w posłowie. Na potrzeby niniejszej publikacji przyjmujemy spójny termin *audiodeskrypcja* – przyp. tłum.

¹⁵ W 2015 roku były to prawie 24 miliony – przyp. tłum.

TESTIMONIALS

Joel Snyder i szkolenia z audiodeskrypcji

Miałem przyjemność współpracować z Joelem Snyderem w roli konsultanta podczas trzydniowej sesji szkoleniowej. Mamy wspólne priorytety, jeśli chodzi o audiodeskrypcję – uważamy, że powinna być jak najwyższej jakości oraz że należy wdrażać efektywne metody zapewniania tej jakości. Wierzymy, iż zaangażowanie odbiorców audiodeskrypcji jest kluczem do sukcesu. Uczniowie Joela mają szansę czerpać ogromne korzyści z jego długiego, bogatego, niezrównanego doświadczenia.

Rick Boggs, dyrektor
Audio Eyes, llc,
Los Angeles, Kalifornia

Szkolenia prowadzone przez Joela Snydera oferują nowe spojrzenie na dziedzinę, która ostatnio stała się ważnym tematem badań w Europie. Jego doświadczenie, mądrość i szczodrość stanowią główną siłę napędową rozwoju audiodeskrypcji oraz inspirację dla nas wszystkich.

dr Pilar Orero, promotorka
Uniwersytet Autonomiczny w Barcelonie
Barcelona, Hiszpania

Joel poprowadził szkolenie z audiodeskrypcji w naszym teatrze – z podziwem obserwowałem, jak podczas tego weekendu zwiększały się pewność siebie i umiejętności słuchaczy. Kiedy sądziłem, że opisy,

które słyszę, nie mogą być lepsze, okazywało się, że przy kolejnym podejściu uczestnicy robią to jeszcze lepiej.

Mike Duke,
Telewizja Publiczna w Missisipi, New Stage Theatre
Jackson, Missisipi, USA

Joel Snyder od dziesięcioleci łączy niesamowitą zdolność posługiwania się językiem z wielką wrażliwością na szczegóły. Tworzy obrazy malowane słowami, pobudzające wyobraźnię, szczególnie ważne dla osób, które nie mogą patrzeć własnymi oczami. Ludzie ci widzą jednak w inny sposób. „Przekuwanie obrazu w słowo” naprawdę ożywia sztukę! Pionierem jest tu właśnie Joel. Jego umiejętność opisywania sztuk wizualnych i konferencje poświęcone audiodeskrypcji z jego udziałem – pamiętam to doskonale z pracy w Centrum. Długo oczekiwana książka Joela Snydera na pewno stanie się standardem dla przyszłych audiodeskryptorów na całym świecie.

Kelsey Marshall, dyrektor ds. dostępności
Centrum Sztuki im J. F. Kennedy’ego,
Waszyngton, USA

Nauka audiodeskrypcji z Joelem Snyderem to doświadczenie wybiegające ponad standardy tłumaczeń wizualnych. Dr Snyder pokazuje, w jaki sposób audiodeskrypcja umożliwia niewidomym rozwijanie zainteresowań sztuką i mediami, uczy nie tylko standardów, ale również tego, że audiodeskrypcja jest wyrazem szacunku dla osób z niepełnosprawnościami. Uczenie się audiodeskrypcji z Joelem Snyderem to uczenie się, jak sprawić, by słowa malowały obrazy w wyobraźni odbiorców.

dr Francisco Lima,
Uniwersytet Federalny w Pernambuco
Recife, Brazylia

Przed naszym festiwalem „Kino bez barier” w roku 2006 zaprosiliśmy Joela Snydera do Moskwy, aby przeszkolił audiodeskryptorów. Wtedy w Moskwie nikt jeszcze nie słyszał o audiodeskrypcji i nie była nigdzie używana. Joel pokazał Rosjanom, na czym polega ta metoda, za pomocą interaktywnego szkolenia, na którym nie tylko szczegółowo opisał założenia audiodeskrypcji, ale również umożliwił każdemu z uczestników ćwiczenie opisywania filmów. Potem połowa grupy z powodzeniem opisywała filmy na naszym festiwalu. Obecnie audiodeskrypcja w Rosji rozwija się powoli, ale ci z nas, którzy uczestniczyli w tym pierwszym szkoleniu, wiedzą, jak jest ważna, i będą nadal ją promować.

Denise Roza, dyrektorka
Perspektiva-Best Buddies,
Moskwa, Rosja

Jestem wdzięczna dr. Joelowi Snyderowi za to, że podzielił się z artystami z Hongkongu podstawami audiodeskrypcji – kwestiami związanymi z obserwacją, redagowaniem, umiejętnościami językowymi i głosowymi, a przede wszystkim pasją. Nauczyliśmy się, jak „obraz jest przekuwany w słowo”, aby zwiększyć dostęp do sztuki, co jest zbieżne z naszym założeniem „Sztuki dla wszystkich”. Dr Snyder przyczynił się do rozwoju audiodeskrypcji w Hongkongu!

Ida Lam, przewodnicząca stowarzyszenia
Sztuka z Niepełnosprawnymi
Hongkong (VSA Hongkong)

Kiedy Joel Snyder przyjechał do Islandii w 2009 roku, nie wiedzieliśmy nic o audiodeskrypcji i nie mieliśmy wykwalifikowanych audiodeskryptorów. Dzięki pracy dr. Snydera dysponujemy teraz zarówno wiedzą, jak i specjalistami tworzącymi audiodeskrypcję w języku islandzkim.

Kristinn Halldór Einarsson,
przewodnicząca Blindrafélagið – Islandzkiej Organizacji
na rzecz Osób z Dysfunkcją wzroku (BIOVI)
Reykjavík, Islandia

Gdy gościliśmy Joela Snydera w RPA, oczarował słuchaczy swoim żywym sposobem prowadzenia szkolenia i wiedzą na temat audiodeskrypcji. Biorąc udział we wprowadzaniu audiodeskrypcji w Durbanie, Johannesburgu i Kapsztadzie, stworzył dla nas nieskończone możliwości!

Shakila Maharaj
Durban, RPA

Z ogromną przyjemnością uczestniczyłam w kompleksowym projekcie Joela Snydera Audio Description Institute, programie szkoleniowym sponsorowanym przez Amerykańską Radę Niewidomych. Szczególnie doceniłam jego zrozumienie dla potrzeb użytkowników audiodeskrypcji, ludzi niewidomych i niedowidzących, i zainteresowanie tymi potrzebami. Zainteresowanie to widać w książce Joela Snydera, która szczegółowo omawia różne aspekty audiodeskrypcji i stanowi niezmiernie wartościowy wkład w badania nad tą dyscypliną.

Sonali Rai, koordynator ds. kultury i mediów cyfrowych,
Narodowy Instytut Królewski Osób Niewidomych,
Londyn, Wielka Brytania

Dr Snyder zajmuje się audiodeskrypcją praktycznie od czasu, gdy pojawiła się na rynku. To wspaniałe, że dzieli się z innymi swoją wiedzę i swoim doświadczeniem.

Alex Varley, prezes Media Access Australia,
Sydney, Australia

Ogromne doświadczenie Joela Snydera w dziedzinie audiodeskrypcji oraz jego zaangażowanie zaowocowało kilkoma wspaniałymi sesjami szkoleniowymi dla naszych audiodeskryptorów w San Francisco. Joel inspirował swoich słuchaczy i wyznaczał wysokie standardy, za którymi starają się podążać.

Margaret Hardy,
przewodnicząca AudioVISION,
San Francisco, Kalifornia, USA